Rok III. Wilno, d. 25 czerwca 1929 r. Nr. 12.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Traktat pomiędzy Stolicy Apostolską a Włochami.—Zeszyt czerwcowy *Acta Apostolicae Sedis* zawiera Traktat ugodowy pomiędzy Stolicą Apostolską a Włochami; spisany w języku włoskim pod tytułem *Trattato fra la Santa Sede e l'Italia*, zawiera on wstęp i 27 artykułów. Do Traktatu załączone są cztery załączniki. 1 Plan terytorjum państwa watykańskiego, 2. 12 planów nieruchomości, mających przywilej eksterytorjalności i egzempcyj od wywłaszczenia i podatków, 3. 8 planów nieruchomości wolnych od wywłaszczenia i podatków. 4. konwencja finansowa, złożona z 3 artykułów. —Traktat i konwencja zostały podpisane przez Kard. P. Gasparri'ego i szefa rządu włoskiego B. Mussolini'ego w d. 11 lutego 1929 r. *(Acta Ap. Sedes,* t. 21, str. 209).

Zarządzenia Ordynarjatu. Arcybiskupiego.

W sprawie funkcyj kapłańskich obcych księży. — *Kurja Metropolitalna Wileńska, Wilno, dn. 24. VI. 1929 r. Nr. 2663. — Do W. Księdza Dziekana Ildefonsa Bobicza w Hermanowiczach.* — Raczy WKs. Dziekan poinformować kondekanalne Duchowieństwo, że bez wyraźnego pozwolenia miejscowego Proboszcza nie wolno Księżom obcym, a zwłaszcza przybyłym z obcych diecezyj, wtrącać się do spraw parafjalnych i spełniać jakiekolwiek czynności kapłańskie. — Niezgodne z prawdą oświadczenie ks. Kanonika Józefa Borodzicza, jakoby przybywał do Druji z upoważnienia Pana Wojewody lub J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity, jest ze wszechmiar karygodne i zasługujące na surowe napiętnowanie. — Wtrącanie się Księży do zarządu w obcych parafjach pociągnie za sobą kary kościelne, przewidziane w Kodeksie Prawa Kanonicznego. — W/z Kanclerza Kurji—*Ks. St. Tracewski.*

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity wileńskiego z d. 17 czerwca 1929 r. Nr. 2535 ks. Wincenty Łaban, prefekt z Mior, został przeniesiony na wik. do Hermanowicz i na prefekta szkół w gm. hermanowickiej.—*Ks. St. Tracewski* w/z Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

POMOC MISJOM.

Skoro jaki artykuł o misjach wpadnie czasami w oczy, może niejeden rzuci pytanie „Czyż nie za wiele o tem piszą“?

Nie dosyć i owszem—za mało, gdyż misje są nieznane. Gdyby były znane wraz z ich najwyższemi ideałami oraz bohaterskiemi wysiłkami, wówczas coraz więcej wzbudzałyby zainteresowania. Coprawda idzie dzisiaj jakiś zew, który wskazuje na misje, lecz tak mało zwraca się na ten znak opatrznościowy uwagi. Tymczasem, jak bodaj w żadnym innym czasie i o żadnym innym przedmiocie, Papieże podnoszą swój głos w sprawach misyjnych. Dopiero co na osobnej audjencji, udzielonej prezesom krajowym Pap. Dz. Rozkrz. Wiary w dniu 14 kwietnia r. b., Ojciec św. z prawdziwem rozrzewnieniem i jakoby przez łzy serdecznego pragnienia, aby szerzyło się Królestwo Boże na całym świecie, rzekł te słowa „Digitus Dei est hic. -- Bóg tego chce“. A w encykl. „Rerum Ecclesiae“ wynurzał się, że słyszy głos wewnętrzny: „Wołaj i nie spoczywaj, podnoś głos mocny, jak trąbę“. Ile to enuncjacyj o misjach możemy naliczyć w ostatnich czasach, a co rok podczas osobnej audjencji na zakończenie dorocznego zjazdu Najwyższej Rady P. D. R. W., na co z odnośnem sprawozdaniem krajowem jadą wyżej wspomniani prezesi, Ojciec św. tak piękne, coraz dalej idące, rozwija myśli, dotyczące szerzenia się P. D. R. W. Bo oto przez usta Ojca św. przemawia Bóg, żywy i odwieczny, który pragnie w swem miłosierdziu przyśpieszyć powszechne dzieło zbawienia.

Czytamy w Piśmie św., że *„na początku stworzył P. Bóg niebo i ziemię“*; i w sposób pełen miłości zbliżył się do pierwszych rodziców, którym, chociaż sprzeniewierzyli się Stwórcy, przyrzeka Zbawiciela. Później do Abrahama mówi: *„W tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi“*, bo żadnej partykularności niema Bóg na celu, gdy odgranicza od innych narodów żydowski naród, lecz ratując go przed powodzią pogaństwa, tem samem przechowuje dla wszystkich narodów wiarę w prawdziwego Boga. I w tym ośrodku narodził się Chrystus, który wyrzekł testamentarne przykazanie: *„Idźcie więc i nauczajcie wszysikie narody“*. Kościół Chrystusowy zawsze był Kościołem misyjnym a dzieci jego, im więcej poczuwają się do spraw misyjnych, tem prawdziwszemi stają się członkami mistycznego ciała Chrystusowego.

Dzisiaj znowu Bóg prawdziwy daje przez usta Papieża poznać nam „tempora et momenta“.

W Starym Testamencie tak cudownie uchwycił Psalmista Pański wspaniałą myśl tej wielkiej pieśni, wydzwanianej zewsząd na cześć Boga Jedynego i Prawdziwego: *„A solis ortu usque ad occasum laudabile nomen Domini“*. W Nowym zaś Testamencie ta pieśń nabiera kształtów rzeczywistych w dziele misyjnem, które bezprzestannie kroczy naprzód.

Dzieła Boże poznaje się po tem. że one wykazują to samo piętno mimo różnorodności niektórych zewnętrznych cech, bo przecież Bóg sprawia „nova et vetera“. Tem piętnem zarazem sprawdzianem jest miłość ku Bogu, jaka przejawia się w rozmaitych dziełach dla dobra ludzkości, mianowicie dla dusz nieśmiertelnych. Takim sprawdzianem

n. p. hasło dopiero co na ołtarze wzniesionego bł. ks. Bosco: „da mihi animas, caetera tolle“.

W Kościele Bożym oddawna powstawały pomocnicze dzieła misyjne i to zwykle z prywatnej inicjatywy, uznane później lub też nie przez organy kościelne. Co prawda w wieku XVI widzimy przez trinitarzy prowadzoną organizację, która miała na celu, aby zbierać ofiary celem wykupu niewolników. Później znów wiek XVI może się pochwalić bractwem „Grobu Pańskiego“, które zbierało środki na poparcie misyjnych celów w Jerozolimie, lecz w rzeczywistości dopiero wiek XIX poszczycić się może rozmaitemi i licznemi stowarzyszeniami, mającemi na celu albo wspomaganie modlitwą i drobną, równą ofiarą nawracanie całego świata pogańskiego, albo też dzielą swych członków, potem pomocników, dobrodziejow i td., albo też hołdując celom partykularnym, jak Sod. św. Piotra Klawera. Wogóle rozróżniamy te dzieła na dzieła modlitwy i zbierania ofiar, dzieła ku wzmocnieniu zainteresowania się sprawami misyjnemi i dzieła popierania powołań misyjnych w Europie. Z biegiem czasu powstało około 246 rozmaitych pomocniczych dzieł misyjnych, z czego dotąd istnieje na świecie 220.

Kapłan z swego powołania jest stróżem i krzewicielem Królestwa Bożego na ziemi oraz urodzonym kierownikiem stowarzyszeń misyjnych. Nic więc dziwnego, że w Statutach poszczególnych dzieł misyjnych kapłan figuruje jako kierownik czy to parafjalny, „czy diecezjalny.

„*Oportet Christum regnare*“ — to tchnienie każdego kapłana, który nieomal codziennie powtarza psalm: „*Laudate Dominum omnes gentes*“. Wnet więc poszczególne centra władz misyjnych odczuły potrzebę osobnego zrzeszenia się. Tak więc powstał Mis. Związek Duchowieństwa obecnie zależny od św. Kongregacji Propagandy, i chociaż nie jest on ogłoszony papieskim, tworząc diecezjalne zrzeszenia, jednak z natury rzeczy przez swych członków, którzy są kierownikami poszczególnych kół misyjnych, spełnia to zadanie, które odpowiada tradycyjnej a kierowniczej czynności kapłańskiej.

Z powodu licznych, pomocniczych dzieł misyjnych wybrała Stolica św. te, które w wytkniętym sobie celu wykazują powszechność działania, odpowiadającą powszechności Kościoła i braterstwa całego świata—„*Ut omnes unum sint*“. Stąd też wzrasta duch katolickości i wiary w tych diecezjach i parafjach, gdzie właśnie te z woli Ojca św. zaprowadza się i krzewi dzieła misyjne, a mianowicie — powszechne, ogólne dla wszystkich narodów, dla całego Kościoła.

Najlepiej do serca i umysłu niechaj przemówią słowa Papieża w ich encyklikach i enuncjacjach. O powszechności dzieł misyjnych czytamy w *Maximum illud*: „Pamiętajcie, że nie macie szerzyć królestwa ludzi, lecz królestwo Chrystusowe“ — a dalej — „nie odpowiada imieniowi apostolskiemu, gdyby nam ktoś miał zarzucić, że nasze działanie nie jest chrześcijańsko-katolickie, lecz mające na celu jakiebądź partykularności“. Kapłanom, członkom Mis. Zw. Kl., przypomina, że ten Związek oddany pod juryzdykcję propagandy, wzbogacony został wielu przywilejami, żeby członkowie podczas Mszy sw. modlili się za misje; dalej ażeby oni, ilu ich jest, wszelkiemi sposobami popierali w granicach własnej diecezji Dzieło Rozkrzewiania Wiary.

Obowiązek wspomagania misyj pochodzi z tego źródła, z jakiego przykazanie miłości Boga i bliźniego, opierając się na dogmacie istnienia Jednego Boga i jednej rodziny ludzkiej. Czytamy w Eklezjastyku: *„I każdemu dał przepisy dotyczące bliźniego jego“* [1]), a obowiązek ten wyjaśnia Pius XI, jest większy, im wyższa potrzeba, zwłaszcza jeżeli zachodzi potrzeba duszy nieznającej Boga; to też nie potrzeba udawadniać, jak dalekim od cnoty miłości Boga i bliźniego byłby ten, kto należąc do owczarni Chrystusowej, nie pamiętałby o tych nieszczęśliwych, którzy jeszcze daleko błądzą.

I tutaj Ojciec św., z właściwą sobie serdecznością, wskazuje dobitnie i jasno na właściwy obowiązek, który i na jakim terenie mamy go spełniać dla misyj.

„Słuszną jest koniecznością, czytamy w encyklice *Max. illud*, aby Dziełu Rozkrzewiania Wiary, które jest najgłowniejszem pomiędzy wszystkich dzieł misyjnych, któremu udzieliliśmy niejako obywatelstwa rzymskiego i uczyniliśmy je Naszem, cały lud chrześcijański przyszedł z tak hojną pomocą, któraby odpowiadała licznym potrzebom tak obecnych, jakoteż i przyszłych misyj. Wielebni Bracia (Biskupi), nie wstydźcie się stać jakoby żebrakami dla Chrystusa i dla spraw nieśmiertelnych... lecz szerzcie to dzieło słowem i piórem, aby żniwo, zbierane przez P. D. R. W., stawało się coraz większe“.

Jak sobie Ojciec św. przedstawia intensywność pracy dla Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, wynika z jego słów, wypowiedzianych do prezesów krajowych, kiedy to przytoczył stare rzymskie przysłowie: „nil actum, si quid agendum“. A przecież pozostaje jeszcze przeszło *miljard* pogan do nawrócenia.

„Do tego czołowego D. R. W. łączą się dwa inne, które Stolica Apostolska również uczyniła swojemi, i dla tego niechaj wierni chrześcijanie je wspierają i to więcej, aniżeli inne dzieła misyjne, są niemi „Dzieło św. Dziecięctwa Pana Jezusa“ i „Dzieło św. Piotra Apostoła dla kształcenia kleru krajowego“ (tubylczego). Dwa te Dzieła, które słusznie nazywają się wobec Dzieła głównego—Rozkrzewiania Wiary, pomocniczemi, polecamy wszystkim wiernym [1])“.

Naukę, głoszoną przez Piusa XI w wyżej wspomnianych cytatach. zakończę słowami, wyjętemi z kazania tegoż Papieża - Misjonarza, wygłoszonego w dzień Zielonych Świątek roku 1922, gdzie Ojciec św. wskazuje na pracujących i poświęcających się nad swe siły misjonarzy, którzy spodziewają się naszej pomocy. „Pamiętajcie! Ci misjonarze są tak pewni zwycięstwa, gotowi do oddania swego życia; ale brak broni, brak amunicji. I cała pięknie uszykowana armja zbrojna musi się zatrzymać w pochodzie. Oby nie zginęła jedna dusza z powodu, że się opóźniasz swoją ofiarą, aby żaden misjonarz nie potrzebował zatrzymać się w swej pracy! A cóż oddasz Panu za to, coś od Niego otrzymał, za skarby łask, jakiemi Bóg cię napełniał?.. Uczyń to, aby te łaski i do serc innych dotrzeć mogły... Oto, o co cię dzisiaj prosi Wikarjusz Chrystusa Pana. Oto dlaczego nie waha się wyciągnąć ręki do wszystkich, prosić wszystkich o pomoc, o wsparcie, o datki“.

[1]) 17. 12.

[1]) W Polsce: Centrala „Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary“ w Poznaniu, *Ostrów Tumski 1.* Centrala „Pap. Dz. św. Dziec. P. Jezusa“, *Kraków, ul. św. Filipa 19.* Centrala „Pap. Dz. św. Piotra Apostoła“, *Kraków, ul. św. Marka 10.*

Do powyższych słów nie śmiem nic dodać.

Ks. K. Bajerowicz,
Prezes Krajowy Pap. Dzieła Rozkrz. Wiary na Polskę.

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.). 5.

Stolica Apostolska widziała się zmuszoną przyjąć te warunki, i dnia 9 października 1889 roku kardynał Rampolla powiadomił listownie biskupa Hryniewickiego o tem, iż Ojciec św. przyjmuje, „licet aegro animo”, jego abdykację, wniesioną jeszcze d. 12 stycznia 1885 r. na ręce Stolicy Apostolskiej. Biskup w listopadzie tegoż roku wysłał do Rzymu dwa listy — jeden do papieża, a drugi do kardynała Rampolli, w których dziękuje za opiekę nad nim oraz wyraża całkowitą zgodę na decyzję Stolicy św., w której uznaje „voluntatem Supremi animarum Pastoris, Jesu Christi”. W liście do papieża, który go podniósł do godności arcybiskupiej oraz uczynił asystentem tronu papieskiego, między innemi pisze: „Laetissimo hoc nuntio accepto [1]), prae intima gratitudine in Deum Patrem luminum a quo descendit omne datum optimum et omne donum perfectum, necnon in Te, Beatissime Pater, quem Ecclesia Christi gravibus ubique procellis agitata lumen de coelo sibi affulgens miratur et salutat, lacrymis perfusus, Thronum Tuum Pontificium exul adeo, ad Beatissimas Pedes Tuas humilis procumbo, sensusque filialis amoris, sincerae pietatis ac plenae in voluntatem Tuam submissionis et resignationis contestor et palam declaro. Doleo quidem vehementer me dioecesim meam Vilnensem, cui juxta leges Ecclesiae regendae et administrandae, postpositis quibusvis rationibus humanis, atque adeo vitae ipsius periculo, omnes vires curasque meas devoveram, vinculo nunc solutum, non amplius unquam visurum, sed cum propter iniquas temporum rerumque circumstantias ea sit voluntas Sanctitatis Vestrae... ac tandem universum hoc negatium ita compositum esse video, ut in hostium confusionem, Ecclesiae vero Christi triumphum vergat, exinde dolorem meum insigniter levatum sentio meque ad quaevis Sanctitatis Vestrae jussa exequenda promptissimum semper declaro”,

Rezygnacja Biskupa przyjęta była w Rzymie w październiku 1889 r., a dopiero w maju 1890 r. pozwolono mu wyjechać zagranicę. Policmajster jarosławlski dnia 11 maja zjawił się u Biskupa i dał mu tylko do przeczytania dokument nast. brzmienia: „Najjaśniejszy Pan raczył pozwolić d. 19 kwietnia b. r. byłemu biskupowi wileńskiemu wyjechać bezpowrotnie zagranicę... przejazd powinien być uskuteczniony bez przerwy. Nadto wyznacza biskupowi zapomogę w sumie rubli 1.500 z resztek sum kościelnych, która wypłaconą będzie po upływie roku, na prośbę biskupa, i to jeżeli się okaże, że biskup w niczem rządowi nie szkodził w ciągu upłynionego roku“. Tenże policmajster zażądał od biskupa zobowiązania na piśmie, że wszystkie warunki będą ściśle wypełnione.

Podróż pod eskortą żandarmerji rosyjskiej odbył Biskup przez Moskwę, Tułę, Orioł, Kursk i Wołoczyska. Nie wolno mu było zahaczyć o diecezję wileńską. Sprawdziło się więc to, co pisał w liście do papieża, że diecezji swej

[1]) Mowa o zwolnieniu z wygnania.

nie ujrzy. Nawet do Galicji towarzyszyli mu szpiedzy rosyjscy. Tę prawdziwie męczeńską podróż opisał szczegółowo *Przegląd Lwowski.*

Podróż ta, opisana przez *Przegląd Lwowski,* została powtórzona przez całą niemal prasę polską zakordonową, prócz radykalnej, która zachowywała w tym wypadku „budujące" milczenie. Pisma francuskie i włoskie również powtórzyły opis wyjazdu biskupa Hryniewickiego z Rosji. Biskup już z Galicji opisał wszystko w liście do Rzymu, w dniu bowiem 8 lipca 1890 r. kard. Rampolla pisze do niego list, w którym czytamy i te słowa: „De iis quae mihi perscripsisti in litteris die XXIII Junii datis, certiorem feci SS-mum Dominum Leonem XIII, qui haud modiocri dolore est affectus, agnoscens novas itineris molestias, quae angustiis, quae in exilio perpessus es, accesserunt".

Pomimo bólu, którego doznawał wskutek oderwania od diecezji, pomimo trudów podróży i szykan, których mu nie oszczędzano, Pasterz cieszył się z wyjazdu poza granice Rosji i wyrażał swą radość z właściwą sobie żywością w rozmowie i listach. W odpowiedzi na nie otrzymywał liczne powinszowania i wyrazy sympatji. Jednym z pierwszych kard. Ledóchowski, nadesłał w odpowiedzi przepiękny list datowany z Rzymu dnia 24 maja 1890 r. Podajemy go tu w całości: „Jaśnie Wielmożny X. Biskupie! Niech Bogu Najwyższemu będą dzięki, że Waszą Biskupią Mość szczęśliwie wyprowadzić raczył z długiej i ciężkiej rosyjskiej niewoli! Winszuję całą duszą udzielonej Mu łaski chrześcijańskiego wyznawstwa w pięcioletnich cierpieniach, winszuję dotkliwych upokorzeń, niezliczonych zniewag, wyrządzanych Mu aż do samej granicy kraju przez zaślepiony rząd i rządowe sługi; są to wszystko nieocenione klejnoty zdobiące koronę, którą odszczepieństwo rosyjskie uwieńczyło skronie katolickiego Biskupa. Winszuję także pociechy jakiej doznaje w tej chwili Jego serce, gdy się czuje na wolności i wśród wiernych odetchnie może.

„Przyjaciel JW. X. Biskupa, który mi przyniósł długo oczekiwaną wiadomość Jego uwolnienia, śpieszy na Jego spotkanie, powierzam mu te słów kilka powitania i braterskiej miłości, a całując rękę W. B. Mości, pozostaję uniżonym i oddanym sługą M. Kard. Ledóchowski".

Galicja powitała Biskupa Hryniewickiego ze czcią i radością. Ksiądz Biskup jednak, będąc zwykle bardzo skromnym, o ile mógł, unikał owacyjnych uroczystości, urządzanych na jego cześć. O jedno tylko się starał ustawicznie, a mianowicie o przedstawienie jak najwierniejsze stanu Kościoła katolickiego w zaborze rosyjskim.

(c. d. n.). *X. L. Ż.*

Zjazd księży akademików petersburskich.

Dn. 18 i 19 czerwca.

Przybyło do Wilna 127 kapłanów, w tej liczbie 96 z poza archidiecezji wileńskiej, ze wszystkich diecezyj Królestwa Kongresowego, Litwy historycznej i Łotwy. Z 18-tu Biskupów polskich, którzy również w Akademji petersburskiej otrzymali wykształcenie teologiczne, przybyło pięciu: JJ. EE. Ks. Henryk Przeździecki, Ks. Zygmunt Łoziński, Ks. Czesław Sokołowski, Ks. Michał Godlewski i Ks. Józef Roncans (sufragan arcyb. z Rygi), nadto do zjazdu należeli JE. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski, który się również kształcił w Akademji, JE. Ks. Ar-

cybiskup Edward Ropp, jako były kanclerz Akademji, i JE. Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz, który ma stopień naukowy tejże Akademji.

Uroczystości zaczęły się odsłonięciem pomnika ś. p. Arcyb. Jana Cieplaka i żałobnem nabożeństwem za jego duszę, odprawionem przez JE. Ks. Arcyb. Roppa w Bazylice Metropolitalnej. Mowę żałobną, pełną szczerych wspomnień, wygłosił ks. Ludwik Gawroński, prałat z Kielc, były profesor Akademji.

Pierwsze posiedzenie w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego zagaił JE. Ks. Arcybiskup Wileński, witając przybyłych kolegów i gości, i zaprosił do prezydjum honorowego wszystkich przybyłych księży Biskupów z JE. Arcyb. Roppem na czele, na przewodniczącego zaś zjazdu — JE. Ks. d-ra Henryka Przeździeckiego, biskupa podlaskiego, który na sekretarzy powołał ks. Kaczyńskiego z Warszawy i ks. Jachimowskiego z Płocka, na asesorów zaś — przedstawicieli reprezentowanych na zjeździe diecezyj.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum wysłano depesze do Ojca św., Prezydenta Rzeczypospolitej i JEm. Kardynała Kakowskiego. Do Ojca św. depesza brzmiała jak następ.: „Vilnae congregati Episcopi et Sacerdotes, qui olim studiis theologicis operam navabant in Academia Ecclesiastica Petropolitana, a regimina bolschevico in praesens abolita, ad pedes Sanctitatis Tuae provoluti, officii sui in primis esse arbitrantur suam filialem pietatem, fidem ac devotionem Tibi, Beatissime Pater, exhibere aeque ac polliceri se diligentissime observaturos omnia, quae Patri orbis christiani et Sedi Apostolicae a piis sacerdotibus debentur, egregium exemplum felicis recordationis archiepiscopi Joannis Cieplak, professoris sui, secuti, cuius monumentum in basilica Vilnensi recens erectum hodieque benedictum est". Poczem powitał zjazd J. M. Ks. dr. Czesław Falkowski, Rektor U. S. B., jako gospodarz gmachu, w którym się odbywał zjazd, i jako jeden z wychowanków Akademji.

Na depeszę hołdowniczą J. Em. Kr. Gasparri nadesłał odpowiedź następującej treści: „Città del Vaticano. Augustus Pontifex fidei et amoris sensus sibi declaratos benigne excipiens Episcopis et Sacerdotibus istic congregatis peramanter benedicit. Card Gasparri".

Pierwszy referat, pod tytułem „Dzieje Petersburskiej Akademji Duchownej", wygłosił JE. Ks. dr. Michał Godlewski, Biskup tytularny egejski i profesor Akademji Jagiellońskiej w Krakowie. Treściwe ujęcie przedmiotu, obrazowe skreślenie wybitniejszych momentów, żywe i wypukłe przedstawienie sylwetek niektórych profesorów i rektorów Akademji, zwłaszcza arcyb. Ignacego Hołowińskiego i arcyb. Franciszka - Albina Symona, odtworzyło przed oczami słuchaczy barwnie namalowany obraz uczelni, która już przeszła do historji chyba że na zawsze.

Wspólna fotografja na dziedzińcu skargowskim U. S. B. zakończyła pierwsze uroczyste posiedzenie zjazdu.

Skromny posiłek obiadowy w refrektarzu Seminarjum Duchownego żywo przypomniał wszystkim dawne lata. Tu, zapominając o stopniach hierarchicznych, księża Biskupi zasiedli w gronie swoich kolegów kursowych. Ileż przy tem było miłych wspomnień, humoru, śmiechu! Zdawało się, że powróciły młode lata. A pamiętać trzeba, że z pośród zjazdowiczów wielu od wyjścia z Akademji ze sobą się nie spotykało.

Popołudniu tegoż dnia odbyło się

drugie posiedzenie, na którem wygłosił referat na temat „Geneza i przebieg sprawy kieleckiej" ks. Kan. Prawda z Kielc.

„Sprawa kielecka" sama przez się drobna, powstała wskutek zbrodniczych, niemal manjackich, czynów pewnego pierwszoletniego alumna seminarjum duchownego w Kielcach oraz jego fałszywych denuncjacyj do władz rosyjskich, pociągnęła za sobą deportację i wygnanie na Syberję znacznej liczby księży b. akademików, jako rzekomo należących do spisku antypaństwowego. W rzeczywistości było to, jeżeli tak można nazwać, pewne zrzeszenie młodych akademików, mające na celu pracę członków nad własnem duchowem ukształceniem i doskonaleniem metod pracy kapłańskiej na tem stanowisku, na którem postawi ich Opatrzność. Ks. Kan. Prawda, ówczesny profesor Seminarjum w Kielcach i jeden z inicjatorów owego quasi-zrzeszenia, ucierpiał najwięcej, bo był skazany na wygnanie do Sybiru, znał, oczywiście, najlepiej tę sprawę, to też przedstawił ją znakomicie, a co było najsympatyczniejsze, to forma gawędy, opartej na wspomnieniach i osobistych przeżyciach.

Raut u J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego zakończył pierwszy dzień zjazdu.

Drugiego dnia odbyło się nabożeństwo żałobne, odprawione przez J. E. Ks. Biskupa Łozińskiego w kościele św. Jana za dusze zmarłych profesorów i kolegów akademickich; po nabożeństwie zaś — ostatnie posiedzenie w Sali Kolumnowej. Na tem posiedzeniu zgłoszone zostały rezolucje. Treść rezolucyj poszła w trzech kierunkach: opracowanie monografji historycznej Akademji, prace naukowe akademików i utrzymanie kontaktu pomiędzy akademikami przez utworzenie pewnego rodzaju związku. Realizację ostatniej myśli polecono wybranemu tymczasowo komitetowi, do którego zostali wybrani ks. prałat Rokoszny z Sandomierza, ks. prałat Chalecki z Wilna, ks. prałat Giebartowski z Pińska i ks. kan. Żebrowski z Wilna. Na czele komitetu stanął JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita wileński. Komitet ma opracować statut i załatwić legalizację. Poza tem wyrażono szereg dezyderatów, dotyczących prac kapłańskich oraz pracy misyjnej wśród akatolików.

Zakończenie zjazdu odbyło się w Ostrej Bramie, dokąd się udali około g. 1 w dzień wszyscy zgromadzeni, tam odśpiewali *Veni, Creator*, na intencję tych, którzy w ten czy inny sposób odstąpili od zobowiązań wiernych kapłanów katolickich. Litanja do Matki Boskiej i *Te Deum* z dziwnem przejęciem i rozrzewnieniem odśpiewane oraz błogosławieństwo, udzielone przez J. E. Ks. Biskupa Rancans'a, zakończyło pierwszy zjazd księży akademików petersburskich w Wilnie.

X. H. J.

Dział porad.

W sprawie kan. 1023 § 2 K. P. K.

Pyt. — Jakie zastosowanie w praktyce pasterskiej w archidiecezji wileńskiej ma kan. 1023 § 2 K. P. K. i jakie mieć powinien?

X. A. K.

Odp. — § 2 kan. 1023 w dosłownym przekładzie brzmi jak następuje: „Jeżeli strona (zawierająca małżeństwo. *Przyp. Red.)* po dojściu do lat dojrzałości przemieszkiwała na innem miejscu (poza parafją stałego zamieszkania. *Przyp. Red.)*, proboszcz powinien przedłożyć sprawę Ordynarjuszowi, który, według swej roztropności (pro sua prudentia), albo zażąda wygłoszenia zapowiedzi w tej miejscowości,

albo zarządzi zebranie innych dowodów lub wniosków o stanie wolnym".

Przepis prawny, jak widzimy, jest całkiem jasny. O ile mi wiadomo, ogólnego zarządzenia, któreby regulowało stałe postępowanie w całej archidiecezji, nie było. Zresztą, gdy się wczytamy lepiej w tekst prawa, to się przekonamy, że zarządzenie stałe w tej sprawie nie jest może wskazane. Prawo bowiem mówi: „parochus rem exponat Ordinario". Tekst Prawa wymaga, żeby w poszczególnym wypadku proboszcz przedkładał sprawę Ordynarjuszowi, który zarządzi dalsze postępowanie. Chelodi [1]) jednak twierdzi, że Ordynarjusz może przepisać stały sposób postępowania. Zresztą w tej materji prawo daje obszerne uprawnienia Ordynarjuszom do stanowienia szczegółowych przepisów. Obowiązkiem więc proboszcza jest tylko donieść Ordynarjuszowi o zaszłym fakcie i zastosować się do jego zarządzenia.

Wobec powyższego, na pytanie, jakie zastosowanie ma w praktyce pasterskiej w archidiecezji wileńskiej powyższy kanon, należałoby odpowiedzieć, iż takie, jakiego wymaga przepis prawny. Czy jednak taka praktyka istnieje, tego ogólnie powiedzieć nie można, zgłoszeń bowiem w tych sprawach, pomimo iż wypadki, zwłaszcza w obecnych czasach powojennych, przy większych dogodnościach komunikacyjnych, muszą być dość częste. Widocznie zainteresowani starają się radzić sobie na miejscu.

Postępowanie, którego, według prawa, ma przestrzegać Ordynarjusz, wskazuje na na dwie możliwości: albo zażądanie wygłoszenia zapowiedzi, albo wyszukiwanie dowodów lub nawet opinji o wolnym stanie innemi, niż zapowiedzi, drogami. Ks. Grabowski [2]) o tych innych drogach tak mówi: „Ordynarjusz może oznaczyć inne środki dowodowe, np. przesłuchanie świadków, zbadanie dokumentów. Nie jest też wykluczona przysięga uzupełniająca" [3]). Według ks. Grabowskiego jednak ten sposób postępowania wówczas tylko może być zastosowany, gdy „zawarcie małżeństwa nagli", a w zwykłym porządku rzeczy należałoby wymagać głoszenia zapowiedzi.

X. A. N.

---

¹) *Ius matrimoniale.* Ed. 3. n. 25.

²) *Prawo Kanoniczne.* Wyd. 2, str. 411.

³) Kan. 1023, 1829. *Koment. Kod.* 1913.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 czerwca 1929.

To, o czem mam zamiar pisać, nie stanowi, oczywiście, istoty rzeczy. Są sprawy daleko ważniejsze, bardziej istotne. Prawo jednak kononiczne zwraca i na nią wielką uwagę a Ordynarjuszom nakazuje pilne czuwanie nad przestrzeganiem w tym względzie przepisu prawnego, a kapłan, dla którego wola Kościoła i w rzeczach podrzędniejszych jest świętą, nie będzie uważał tego za drobnostkę, niegodną uwagi.

Chodzi tu o strój kapłański.

Jesteśmy wszak sui generis wojskiem, oficerami Ecclesiae militantis. Już to samo powinno nam wskazywać na obowiązek noszenia barw tego wojska, i nosimy je przy spełnianiu naszych czynności świętych, jako szaty liturgiczne. Lecz i życie nasze prywatne nie jest i nie powinno być wyjęte z pod dyscypliny służbowej, a więc i w życiu prywatnem obowiązywać winien uniform, znak czuwania i gotowości. I oto w Kodeksie Prawa Kan. mamy taki kanon: „Omnes clerici decentem habitum ecclesiasticum, secundum legitimas locorum consuetudines et Ordinarii loci praescripta, deferant".

Jest więc przepis, aby strój był *decens, ecclesiasticus.* Kształt, krój i barwę stroju określa zwyczaj powszechny i miejscowy a nadto przepisy Ordynarjuszy miejscowych. Zwyczaj powszechny ustala dla każdego duchownego, jako strój uniformowy, sutannę długą, vestem talarem [1]), barwy czarnej, kroju przyjętego w pewnym kraju. Nasze ustawodawstwo krajowe, przepisując dla kapłanów strój długi, czyli sutannę, surowo zabrania noszenia szat koloru czer-

---

¹) Sykstus V. pap. Konst. *Cum sacrosanctum.*

wonego, różowego, fioletowego, a na nieposłusznych nakłada suspensę i grzywny [1]). Ten przepis dotyczy nietylko barwy samej sutanny, lecz całego stroju wogóle, a nawet okrycia głowy. *Pastoralis Brzostowsciana* (1710 r.) pisze: „Praecipimus, in virtute s. obedientiae, ne sacerdotes et clerici utantur pileis cornutis, (rogatywki) vulpinis, in quibus incedant tamquam sculteti, sed rotundis, idque solum coloris nigri in panno". Synod kijowski (1762) nakazuje: „Caput tegat... foris galerus. Quodsi hiemalis, vel alias austerior tempestas, capitis calidius postularet tegumentum, poterunt sibi applicare pileos, vulgo *kołpaki*, pellibus intus, vel materia pilosa, quae magis placebit, suffultos". Z pewnym humorem opisuje nadużycia w stroju Synod Kijowski z r. 1762: „Nonnullos per civitatum, oppidorum, aliorum vel locorum, ubi degunt, vicos et plateas, pileo tectos, et brevi diploide seu pallio amictos, saecularium more, pejus adhuc, quia more Kozakorum sive Ukrainczykorum more incedere".

Do naszych powojennych stosunków to samo niemal daje się zastosować. Te aż nazbyt krótkie sutanny, te przeróżnych kolorów zwierzchnie ubrania, te przecudaczne czapki — granatowe maciejówki, szare, bronzowe, rude, czerwone—sportówki, stalowe, bronzowe, szare i białe kapelusze— czyż to wszystko nie stwarza jakiejś cudacznej wprost figury, trudnej nieraz do określenia, do jakiej kategorji ludzi należy?

Czas wielki, żebyśmy nareszcie zarzucili owe płaszcze powojenne różnych kolorów od szarych, żółtych do światło-popielatych włącznie. Przepis prawa powszechnego i partykularnego jest jasny a do zachowania jego może i powinna zmusić Władza nawet przy pomocy kar stosownych.

Nie jest też stosownem paradowanie księży po ulicach w samej tylko sutannie. O ile jeszcze ktoś się posługuje starego kroju sutanną z półsutannikiem, wygląda to lepiej, natomiast wcale nie porządnie wygląda na ulicy sutanna wyświechtana, poplamiona. Prawda, że się czuje człek lżej. Lecz i na to jest rada. Czy nie można użyć w tym wypadku już jeżeli nie farjoli rzymskiej, lekkiej i dogodnej, to przynajmniej peleryny barwy czarnej.

Należy, baczniejszą uwagę zwrócić na zachowanie prawa o stroju kapłańskim, bo już i świeccy na to zwracają uwagę, a o ile nam wiadomo, nasi Zwierzchnicy bardzo źle na to patrzą. *X. H. P.*

Pomnik ś. p. Arcybiskupa Jana Cieplaka. — Dnia 18 czerwca r. b. został odsłonięty i poświęcony pomnik ś. p. Arcybiskupa Cieplaka. Poświęcenia dokonał J. E. Ks. Arcybiskup Edward Ropp, b. biskup wileński. Pomnik, wykonany przez artystę rzeźb. prof. Bałzukiewicza, według projektu, zatwierdzonego przez specjalną komisję, znajduje się we wnęce po lewej stronie drzwi wejściowych do zakrystji. Cała nisza oraz obramowanie jej aż do dołu zostało pokryte stiukiem o barwie, przypominającej kielecki marmur. Postać Arcybiskupa wykonana ze śpiżu w kolorze ciemnym, w większej niż naturalna wielkości, z otwartą księgą na parapecie. Pod księgą umieszczony został orzeł polski. W dole umieszczona została duża tablica z marmuru kieleckiego z nast. napisem: „Ś. p. Ksiądz Jan Cieplak Dr. Teologji. Nominat Arcybiskup-Metropolita Wileński, ur. 1857 r., na kapłana wyświęcony 1878. Długoletni profesor Akademji Duchownej w Petersburgu. Od r. 1908 biskup-sufragan mohylowski, od roku 1929 rządził archidiecezją mohylowską. Za wiarę i Kościół przez komunistów wtrącony do więzienia, dnia 30 marca 1923 r. skazany na śmierć, za wstawiennictwem Ojca św. Piusa XI i mocarstw zagranicznych zwolniony wrócił do Polski. Gdy niósł otuchę Polakom w Ameryce, mianowany dnia 14 grudnia 1925 r. na arcybiskupstwo wileńskie, zmarł w Jersey City dnia 18 lutego 1926 r., osierocając swą stolicę wprzód, nim ją objąć zdołał. — Mąż głębokiej wiedzy, silnej wiary, wielki miłośnik Kościoła i Ojczyzny, miłosierny względem ubogich i cierpiących".

Tablica pamiątkowa inauguracji Bazyliki Metropolitalnej. — Na pierwszym

[1]) Synody: piotrkowski (1510), warszawski (1643), płocki (1733) i in.

filarze od wejścia bocznego, czyli na pierwszym filarze prezbiterjalnym po stronie Epistoły, została umieszczona tablica na pamiątkę nadania katedrze wileńskiej tytułu i przywilejów Bazylik Mniejszych Rzymu przez papieża Benedykta XV. d. 15 stycznia 1922 roku. Tablica z białego marmuru nosi napis, wykonany według wzoru liter, sporządzonego przez prof. grafiki p. Lenarta, nast. treści: „Sancti Stanislai Episcopi Martyris. Anno Domini MCMXXII, sacri autem principatus VIII. Poloniae divinitus restauratae exordiis regii iuvenis divi Casimiri R. C. inter coelites relati quater centesimi anni memoria recurrente Benedictus XV. Pont. Max. hanc ecclesiam cathedralem titulo et honore eximiis adinstar Minorum Basilicarum Urbis brevi apostolico ampliare dignatus est".

Rocznica przeniesienia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity na stolicę wileńską. — W trzecią rocznicę przeniesienia z Łomży do Wilna J. E. Ks. Arcybiskupowi składało życzenia duchowieństwo m. Wilna w południe d. 24 czerwca r. b.

Akademja benedyktyńska w Wilnie. — W sali Uniwersytetu Stefana Batorego w dniu 16 czerwca r. b. odbyła się uroczysta akademja z okazji 1400-lecia św. Benedykta, wobec licznie zgromadzonej publiczności i przedstawicieli władz. Akademję zaszczycił swoją obecnością J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński. Rektor Uniwersytetu, J. M. ks. dr. Czesław Falkowski, otworzył akademję przemówieniem, streszczającem dzieje prac Benedyktynów i ich zasług w dziedzinie cywilizacyjnej ludów europejskich. Następnie prof. dr. Alfons Parczewski mówił o wielkiej roli Benedyktynów w Polsce. W historycznym referacie dzieje Benedyktynów na Litwie przedstawił prof. dr. T. Modelski. Pienia religijne wykonał chór „Echo".

Seminarjum i gimnazjum Metropolitalne. — Kandydaci do stanu duchownego, jako studenci wydziału teologicznego U. S. B., przy wstępowaniu do Seminarjum Metropolitalnego mają złożyć następujące dokumenty: świadectwo maturalne gimnazjum, metrykę urodzenia i polecenie księdza prefekta lub ks. proboszcza. Maturzyści, obowiązani do służby wojskowej, mają się zgłosić do Seminarjum przed powołaniem do wojska.—Kandydaci do stanu duchownego, posiadający świadectwo z 7 klas gimnazjum humanistycznego, mogą być przyjęci do klasy 8-ej archidiecezjalnego gimnazjum przy seminarjum Metropolitalnem, o ile będą wolne miejsca i o ile Kuratorjum wyrazi na to swoją zgodę. Kandydaci będą musieli zdać specjalny egzamin. Ostateczny termin przybycia we wtorek dn. 27-go sierpnia o godzinie 7-ej wiecz. Wymagane są: świadectwo z 7-miu klas, metryka urodzenia i polecenie ks. prefekta lub proboszcza. Adres seminarjum i gimnazjum: Wilno, ul. Śniadeckich 6.

Obrządek wschodnio-słowiański w archidiecezji. — Archidiecezja wileńska posiada 3 kościoły wsch. słow. obrządku i 6 parafij, prócz tego 1 filję. Proboszczów instytuowanych — 1 (ks. Wojtczak), administratorów parafji — 3 (ks. ks. Sułkowski, Rzecki i Sirko), kapłanów bez stanowska— 1 (ks. Hapanowicz). Z unitami współpracują niektórzy księża łacińscy. Ponadto poświęcają się unji OO. Jezuici wschodnio-słowiańskiego obrządku. OO. Jezuici w pracy tej mają zatrudnionych kapłanów 6-ciu (poza ks. Wojtczakiem), kleryków 8-miu, braci 5-ciu, nowicjuszy 8-miu. Oprócz tego z pożytkiem dla sprawy unijnej pracują w nowozorganizowanem zgromadzeniu SS. Misjonarki Serca Jezusowego rytu wsch. słowiańskiego. Zgromadzenie to liczy 20 osób. Liczba wiernych w 2-ch parafjach, kanonicznie erygowanych, wynosi 400 osób. Z innych parafij, znajdujących się w stadjum organizacji, oficjalnych danych o liczbie parafjan jeszcze niema.

Byteń (pow. słonimski). — W Byteniu znajdują się dwa kościoły po-unickie, przerobione na cerkwie, z których jedna już jest w ruinie i nawet prawosławni z niej nie korzystają. Jest to kościół przy dawnym klasztorze bazyljańskim, pamiętnym przedewszystkiem dzięki przebywaniu w nim św. Józefata Kuncewicza i błog. Symeona Stawrowskiego. Klasztor po-bazyljański prawosławni sprzedali swego czasu z licytacji

na cegły. Dziś katolicy, nie mając tam własnej świątyni, wybudowali prowizoryczny drewniany kościółek. Kościółek ten jest jeszcze nie wykończony--bez okien, bez podłogi i sufitu, bez urządzenia wewnętrznego. Mimo to katolicy poświęcili tę małą świątynię przed kilkoma dniami, gdyż niema gdzie odprawiać służby Bożej. Niedawno została tam utworzona parafja katolicka łac. obrzędu. J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński w trosce o rozwój katolicyzmu w tych okolicach ofiarował nowej parafji kielich, puszkę do Sanctissimum i 500 złotych. Hojny ten dar odbił się wdzięcznem echem wśród katolików i okolicznej ludności.

Rohożnica (dek. wołkowyski). -- Dnia 11 czerwca r. b. J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński dokonał konsekracji nowozbudowanego z kamienia kościoła parafjalnego w Rohożnicy pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Polski. W ołtarzu złożono relikwje św. Magnusa i św. Honoraty Mm.

Ławaryszki, (dek. worniański). — D. 16 czerwca rb. JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita dokonał konsekracji nowych dzwonów dla kościoła parafjalnego w Ławaryszkach. Dzwony zostały nabyte ze składek parafjan miejscowych w fabryce Felczyńskich.

Szejpiaki (dek. wołkowyski).—We wsi Szejpiakach na terytorjum parafji łyskowskiej oddawna istniała duża murowana kaplica katolicka obrz. łac. pod wezw. św. Izydora. W roku 1863 została ona zamknięta przez władze rosyjskie, jako niebezpieczna dla wpływów rosyjsko - prawosławnych w tych okolicach. Dopiero w roku 1890 po raz pierwszy duchowieństwo prawosławne odprawiło w niej nabożeństwo. Kaplica stała w całkowitem zaniedbaniu. Prawosławni nawet niezbyt się troszczyli o przerobienie jej na swoją modłę. W czasie okupacji niemieckiej służyła ona katolikom, jako kościółek wojskowy. D. 10 czerwca rb. ks. Czesław Kardel, prob. łyskowski, przystąpił do remontu kaplicy, gdyż groziła jej całkowita ruina. Gdy zostały dokonane najpotrzebniejsze roboty konserwacyjne, duchowny prawosławny z pobliskiej wsi w nocy wtargnął do kaplicy, po złamaniu zamków, i wstawił swoje obrazy i chorągwie, które przedtem ludność prawosławna dobrowolnie powynosiła do swoich domów. Obecnie kaplica stoi zamknięta i opieczętowana przez policję. Ludność katolicka a nawet i prawosławna taki stan rzeczy uważa za pokrzywdzenie praw Kościoła katolickiego. Ks. Kardel zaś pociąga miejscowego popa do odpowiedzialności sądowej za napad i zniesławienie słowne.

Polski Touring-Klub w Wilnie. — W dzisiejszym numerze na str. trzeciej okładki umieściliśmy ogłoszenie Polskiego Touring-Klubu Oddział w Wilnie. Nowopowstały w Wilnie oddział tego towarzystwa ma na celu prowadzenie biura informacyjnego w zakresie turystyki, wyjednywanie zniżek i udogodnień administracyjnych dla członków, organizowanie wycieczek zbiorowych na Powszechną Wystawę Krajową i po Polsce, wydawanie przewodników, urządzanie odczytów z dziedziny turystyki i utrzymywanie schronisk dla turystów. Wielkie usługi może okazać Klub przy zwiedzaniu świątyń katolickich m. Wilna.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dnia 1 bm. odbył się w Rzymie kongres diecezjalny, w czasie którego wielka procesja eucharystyczna przeszła przez centrum Wiecznego Miasta Procesja, w której brały udział niezliczone tłumy wiernych, zamieniła się na imponującą manifestację wiary katolickiej. — Dnia 4-go bm. Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji rektora Salezjanów, ks. Rinal di'ego, wraz z członkami Rady Najwyższej Zgromadzenia Salezjańskiego, którzy wręczyli Papieżowi medal pamiątkowy w związku z procesem beatyfikacyjnym ks. Bosco. Następnie Papież przyjął wszystkich Salezjanów w liczbie dziesięciu tysięcy, którzy przybyli do Rzymu na uroczystość beatyfikacji swego Założyciela, ks. Bosco. — W

bazylice św. Piotra odbyła się beatyfikacja karmelitanki Teresy Małgorzaty od Dzieciątka Jezus, która urodziła się 15 lipca 1747 r., a zmarła w opinji świętości w wieku 22 „lat we Florencji. — Na terytorjum Watykanu zbudowana będzie stacja telegraficzna, która otrzyma połączenie z Rzymem i ze stacjami zagranicznemi. Projektowana jest również budowa telegrafu bez druty, którą kieruje Marconi.—W połowie czerwca mają być wypuszczone nowe papieskie znaczki pocztowe różnej wartości (15 rodzajów), oraz dwa rodzaje znaczków specjalnych dla przesyłek ekspresowych. Następnie mają być wydane monety watykańskie, jednakże w bardzo ograniczonej ilości. — Sztandar miasta watykańskiego jest żółty i biały. W części białej po środku znajdują się skrzyżowane klucze a nad niemi tjara. Żerdź sztandaru jest żółta ze złotemi pasami koniec jej przechodzi w ostrze, do którego jest przywiązana biało żółta kokarda ze złotemi frędzlami. Herb ma w czerwonem polu skrzyżowane klucze a nad niemi tjarę. Pieczęć ma te same znaki, otoczone czterema kołami koncentrycznemi i napisem: „Państwo miasta watykańskiego". — „*Osservatore Romano*" z dn. 7 bm. podaje nominację sekretarza stanu do spraw nadzwyczajnych, Mgr. Borgongini-Duca, na stanowisko Nuncjusza Apostolskiego przy Kwirynale. Ks. prał. Borgongini otrzymuje jednocześnie sakrę arcybiskupią. Stanowisko swoje obejmuje z dniem 1 lipca rb. Gubernatorem państwa watykańskiego został mianowany k. Kamil Serafini. Adwokat Pacelli został szefem urzędu sprawiedliwości, p. Nogara — dyrektorem zarządu Watykanu, p. Beccardi — dyrektorem kancelarji gubernatora. — Dekretem królewskim senator hr. Cesare-Maria de Vecchi mianowany został ambasadorem Włoch przy Stolicy Apostolskiej.— Dn. 10 bm. „*Osservatore Romano*" ogłosił tekst sześciu ustaw, podpisanych przez Ojca św. po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych traktatu laterańskiego. Są to następujące ustawy: 1. ustawa zasadnicza miasta watykańskiego, 2. ustawa o źródłach prawa, 3. ustawa, regulująca sprawę przynależności i pobytu w mieście watykańskiem, 4. ustawa administracyjna, 5. ustawa o dopuszczeniu i o wykonywaniu handlu i przemysłu, 6. ustawa o bezpieczeństwie publicznem. — Ustawa zasadnicza państwa papieskiego składa sie z 21 rozdziałów i stwierdza, że Papież, jako suweren miasta watykańskiego, posiada nieograniczoną władzę w zakresie ustawodawstwa, administracji i sądownictwa. Po śmierci jednego Papieża władza ta aż do wyboru nowego przechodzi na kolegjum kardynalskie, które jednakże może wydawać prawne rozporządzenia tylko w nagłych wypadkach. Rozporządzenia te mają moc tylko w okresie interregnum i muszą być powtórnie zatwierdzone przez nowego Papieża. — W dniach 24, 25 i 26 czerwca rb. odbędzie się w Rzymie kongres dziennikarzy katolickich, w którym wezmą udział dyrektorzy, redaktorzy, korespondenci i współpracownicy dzienników katolickich, oraz dyrektorzy i redaktorzy oficjalnych czasopism Akcji katolickiej, a także osoby, zajmujące się problemami Akcji katolickiej. Głównym celom tego zjazdu jest udzielenie prasie katolickiej pewnych i jednolitych dyrektyw w sprawie współpracy z Akcją katolicką, dla której pomoc prasy jest niezbędna. Kongres złoży równocześnie hołd Ojcu św. w związku z Jubileuszem kapłańskim. — Włoski minister oświaty Belluzzo ogłosił niedawno nowe rozporządzenia o nauce religji w szkołach średnich. Rozporządzenia te wprowadzają naukę religji w szkołach średnich. Wprowadzenie w życie tych postanowień będzie stwierdzeniem, iż całe nauczanie we Włoszech otrzyma nową podstawę. Państwo ponownie uznaje naukę religji za przedmiot obowiązujący, który winien być prowadzony według zatwierdzonych przez władze kościelne podręczników. Równocześnie modlitwa szkolna i wspólny śpiew pieśni religijnych mają być obowiązkiem uczniów i nauczycieli. Kontrola nad nauczaniem religji spoczywa w ręku Kościoła. — W Rzymie odnaleziono nowe katakumby z trzeciego wieku. Leżą one na Campo Verano, który swego czasu był cmentarzem Rzymu. Odkrycia tego doko-

nano zupełnie przypadkowo dzięki zawaleniu się mas ziemi.

Hiszpanja. — W czasie zjazdu Tow. Przyjaciół Ligi Narodów w Madrycie odbyło się w związku ze zjazdem wielkie publiczne zgromadzenie katolickie. Zgromadzenie to urządziła Junta Central de Acciòn Catòlica w dniu 24 maja rb. Przemawiało 14-tu przedstawicieli różnych krajów. Z Polski był obecny i przemawiał poseł St. Stroński na temat stosunku katolicyzmu do Ligi Narodów.

Francja. — D. 2 czerwca rb. w Bourgoin odbył się zjazd katolicki, w którym wzięło udział 60.000 katolików z departamentu Isére. Ks. Desgranges, poseł do parlamentu z Morbihan, wygłosił przemówienie o odzyskaniu swobód obywatelskich, w którem zaznaczył, że w tej sprawie nie można za bardzo liczyć na posłów, ponieważ są oni ściśle zależni od opinji publicznej. Opinja publiczna musi być zdobywana za pośrednictwem prasy i żywego słowa. Jeżeli w r. 1928 uzyskano od parlamentu zgodę na zajęcie się projektami ustaw, które od 1919 roku nie były ani razu przedmiotem obrad izby, to w głównej mierze należy to zawdzięczać usiłowaniom Związku Katolików Francuskich. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, w której żąda uznania prawnego nietylko dla dziewięciu kongregacyj, lecz dla wszystkich, ponieważ wszystkie są godne tego, żąda wolności zrzeszeń dla wszystkich, w łączności z 50.000 mężów ze zjazdu w Voiron i 160.000 osób, podpisanych na petycji z Dauphinois, domaga się powrotu kartuzów, protestuje przeciwko państwowemu monopolowi wychowania i żąda całkowitej swobody nauczania. Rezolucja kończy się odnowieniem postanowień, że cele te będą realizowane w zgodzie i karności.

Anglja. — W rozmaitych miejscowościach Anglji w końcu maja odbyły się okazałe uroczystości z powodu rocznicy jubileuszowej wyswobodzenia katolików. Uroczystości zgromadziły niejednokrotnie do 80.000 uczestników. Kaznodzieje i mówcy podnosili znaczenie Kościoła katolickiego w życiu ludzkości i narodów. — W Farnham, w hrabstwie Surrey, celem zadośćuczynienia krzywdzie, wyrządzonej przez Anglję św. Joannie d'Arc, postanowiono wybudować kościół pod wezwaniem tej Świętej.

Meksyk. — Prasa codzienna podała szereg komunikatów o toczących się pertraktacjach pomiędzy rządem meksykańskim a przedstawicielstwem Stolicy Apostolskiej. Znaczny współudział bierze w tem rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dotąd wyniki nie są znane dokładnie. Według pogłosek ostatnio zostały otwarte kościoły i pierwszy raz odprawione nabożeństwa.

Chiny. — W rejonie Pekinu, podzielonym obecnie na cztery wikarjaty apostolskie, w roku 1901 znajdował się tylko jeden wikarjat, który liczył 38.359 katolików, 31 księży pochodzenia chińskiego 30 rezydencyj, 11 kościołów, 115 kaplic i 122 szkoły. Na tem samym terytorjum w roku 1928 Kościół posiadał wiernych 466.935, księży 215 (chińskiego pochodzenia), 159 rezydencyj, 124 świątynie, 1.414 kaplic i 1.426 szkół. Statystyka ta pozwala z ufnością oczekiwać dalszego rozwoju misyj katolickich zarówno w okolicach starej stolicy Chin, jak i w całem państwie Środka.

Stany Zjednoczone Am. Płn. — We wszystkich diecezjach katolickich w Stanach Zjednoczonych w roku 1928 nawróciło się 36.376 osób. Liczba księży katolickich wzrosła o 580.—Na przewodniczącego katolickiego związku pokoju międzynarodowego wybrano niedawno w Waszyngtonie ks. Fr. J. Haas, a z seminarjum św. Franciszka z Wisconsin. Jest to pierwszy ksiądz, który objął przewodnictwo tej organizacji. Związek utrzymuje kontakt z odpowiedniemi stowarzyszeniami katolików europejskich.

Z życia katolickiego w kraju.

Archidiec. gniezn. i pozn. — Pod protektoratem J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda odbędzie się w Poznaniu dnia 8-go września r.b. X. Zjazd Katolicki. Program i bliższe szczegóły zostaną niebawem ogło-

szone.—Pod protektoratem i z udziałem J.Em. Kardynała Hlonda, prymasa Polski, wyjedzie w początku lipca wycieczka do Pragi na uroczystości 1.000-lecia św. Wacława.

Archidiec. krakowska. — W archidiecezji został założony, za aprobatą i zezwoleniem J.E. Ks. Metropolity A. Sapiehy, Związek Chórów Kościelnych, którego zadaniem będzie praca nad podniesieniem śpiewu i muzyki kościelnej w parafjach archidiecezji. Z inicjatywy zarządu Związku Chórów Kościelnych odbędą się w najbliższym czasie konferencje dekanatów, celem zaznajomienia dyrygentów i organistów, znawców i miłośników sztuki kościelnej z programem Związku nad ożywieniem, podniesieniem i udoskonaleniem kultury muzycznej w kościołach. — W sali Naukowego Instytutu Katolickiego w Krakowie przy ulicy Pijarskiej na zebraniu towarzyskiem w dn. 5 b. m. O. Rostworowski T. J. i ks. prał. Maśliński, regens śląskiego Seminarjum duchownego w Krakowie, złożyli obszerne sprawozdanie z polsko-niemieckiej konferencji pacyfistów katolickich, jaka się odbyła w Berlinie ostatniemi czasy. Pacyfizm katolicki, w przeciwieństwie do płaskiego materjalistycznego kosmopolityzmu międzynarodówki finansowej czy socjalistycznej, uznaje obowiązki patrjotyczne, lecz wykonywane w duchu miłości Chrystusowej, bez naruszenia praw innych narodów. Na tej podstawie możliwie jest wzajemne zbliżenie. Niestety, powszechna opinja publiczna, nawet katolików w Niemczech, ma charakter zdecydowanie antypolski. Mimo, iż wpływ nielicznej grupy katolickich pacyfistów niemieckich jest jeszcze słaby, nie możemy się usuwać od współpracy nad zbliżeniem polsko-niemieckiem. Nie można zresztą twierdzić, aby akcja pacyfistyczna nie przynosiła żadnych, choćby skromnych, rezultatów. Nawiązano w Berlinie kontakt między prasą katolicką obydwu krajów za pośrednictwem ks. prałata Gawliny, b. dyrektora K. A. P-ej. Prasa centrowa będzie w przyszłości lepiej poinformowana o stanie katolicyzmu w Polsce i wogóle sprawach polskich. Jako trwały owoc ostatniej konferencji, pozostanie stały komitet, który będzie propagował wzajemne bliższe zapoznanie się obu narodów za pomocą prasy wymiany prelegentów i t. p. — W Oświęcimiu, w zakładach salezjańskich od 6, czerwca odbywały się uroczystości na cześć bł. Jana Bosco.

Archidiecezja lwowska. — Na wieść o atakach, jakie się pojawiły na łamach niektórych pism pod adresem J. E. Ks. Arcybiskupa D-ra Józefa Teodorowicza bezpośrednio, a pośrednio na innych XX. Biskupów lwowskich, następnego zaraz dnia, t. j. 15 czerwca r. b., zjawił się w apartamentach Ks. Arcybiskupa cały szereg organizacyj religijnych i społecznych, które na znak protestu przeciw niesłychanemu atakowi składały J. E. Ks. Arcybiskupowi hołd, wdzięczne uznanie i głęboką cześć wogóle za jego działalność religijną i patrjotyczną, a w szczególności za ostatnio zajęte stanowisko, powzięte skutkiem profanacji procesji Bożego Ciała i obrony młodzieży. Stanowisko, jakie zajęli polscy biskupi lwowscy w ostatnich zajściach, jest podzielanem przez ogół polskiego społeczeństwa, które w najwyższym stopniu jest oburzone niesłychaną napaścią na polski Episkopat we Lwowie.

Archidiecezja warszawska. — D. 16 czerwca r. b. odbył się w archid. warszawskiej pierwszy *Dzień Dobrej Prasy.* Z tej okazji J. E. Ks. Biskup Szlagowski wydał odezwę do duchowieństwa i ludności, nawołując do szerokiego poparcia tej imprezy.

Diecezja lubelska. — W niedzielę, dn. 2-go b. m., odbyło się w Lublinie walne zebranie Bratn. Pomocy, na którem na prezesa wybrano członka Stow. „Odrodzenie" p. Pokrywkę. Poza kwestjami organizacyjnemi, zasługuje na uwagę uchwała walnego zebrania, potępiająca pojedynki i upoważniająca Sąd Koleżeński Bratniej Pomocy do opracowania regulaminu Sądu Honorowego. — 7-go czerwca r. b., w święto Serca Pana Jezusa, J. E. Ks. Arcybiskup Ropp celebrował uroczyście w Instytucie Misyjnym w Lublinie z okazji poświęcenia w kościele przy tymże Instytucie pięknego

obrazu Najśw. Serca Jezusowego, pędzla artysty malarza ś. p. Kazimierza Stabrowskiego. — W sobotę, dn. 8 b. m., J. E. Ks. Metropolita udzielił tonsury, a dnia następnego, na Pontyfikalnej Mszy św., święceń mniejszych jednemu z wychowanków Instytutu. — Rozbudowa Instytutu dobiega już kresu i podwoje jego są otwarte na przyjęcie kilkunastu alumnów. Od wstępujących wymaga się kwalifikacyj naukowych i moralnych, nie mniejszych, niż do innych seminarjów. Podania aspiranci mogą składać na imię rektora Instytutu: Lublin, ulica Zielona 3. — Na dekanalnem zebraniu dekanatu lubelskiego pod przewodnictwem ks. kan. Jankowskiego postanowiono zorganizować wycieczkę diecezjalną dla zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i odwiedzenia grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Wycieczka - pielgrzymka ma trwać od 20 do 26 sierpnia. Organizatorzy wycieczki obok celów religijnych pragną osiągnąć cele kultury ogólnej.

Diecezja sandomierska. — Komitet obchodu pięćdziesięciolecia kapłaństwa J.E. Ks. Biskupa Ryxa ustalił, iż uroczystości odbędą się w Sandomierzu w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15-go sierpnia. Na obchód jubileuszowy zaproszeni zostali obydwaj Księża Kardynałowie, Ks. Nuncjusz Apostolski oraz szereg XX. Biskupów. Pozatem spodziewany jest szeroki udział duchowieństwa diecezjalnego, które swą obecnością będzie chciało zamanifestować swe serdeczne, synowskie uczucia dla ukochanego Pasterza.

Diecezja łódzka. — Dnia 9 czerwca r. b. odbyła się w Łodzi wspaniała uroczystość religijna dzieci Krucjaty Eucharystycznej, organizacji, która w ostatnich latach tak świetnie rozwija się w Łodzi i na terenie całej diecezji dzięki pracy nauczycielek religji i Sióstr Urszulanek. W przybranej okazale katedrze przeszło dwa tysiące dzieci wysłuchało w uroczystem skupieniu gorącej przemowy ks. prałata Burakowskiego i przystąpiło podczas Mszy św. do Komunji św. Po śniadaniu, spożytem przy dźwiękach orkiestry w ogrodzie SS. Urszulanek, utworzył się olbrzymi pochód, na czele którego kroczyli miejscowi księża. Dzieci zorganizowane w kilkadziesiąt krucjat, każda z godłem swem, wypisanem na sztandarze, szły z pieśnią na ustach przez ulice miasta do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej.

Diecezja częstochowska. — Jednocześnie z Kongresem Eucharystycznym w Siedlcach, który zamanifastuje gorące uczucia religijne bohaterskiej ludności Podlasia, odbędzie się również Kongres Eucharystyczny w Sosnowcu, w którym weźmie udział ludność górnicza, wypróbowana w walce o wiarę katolicką, zwłaszcza po stronie Górnego Śląska. Kongres Eucharystyczny w Sosnowcu odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 b. m. pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Kubiny. Hasłem Kongresu będą słowa Papieża Piusa XI: „Pokój Chrystusa w Królestwie Chrystusowem". — Dnia 13 czerwca r. b. w Katowicach w domu Związkowym przy kościele Najśw. Panny Maryi odbył się kurs misyjny, na który złożyły się przemówienia J. E. Ks. Biskupa Lisieckiego, oraz referaty: „Nauka misyjna i duszpasterstwo", „Idea misyjna w świetle wiary" oraz „Propaganda misyjna". Prócz tego wyświetlany był film misyjny.

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. S. M-ski. — Ani formą, ani treścią artykuł nie nadawał sie do druku. Wysyłamy go WKs. F. C.

Od Administracji.

Administracja uprzejmie prosi o regulowanie zaległej prenumeraty i nadsyłanie **na 2-gie półrocze 1929 r.**

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.